

(II Romanista - P.Torri) Nie tylko środkowy napastnik. Roma ma inny priorytet transferowy, który musi rozwiązać od teraz do 15 sierpnia, a nawet wcześniej. To środkowy obrońca, który musi uzupełnić formację defensywną, która w tej chwili może liczyć na Fazio, Juana Jesusa i nowo przybyłego Manciniego (i w roli zapasowej opony Kolarova, który może też zagrać na środku defensywy). Kwestia nie jest łatwa do rozwiązania.

Szczególnie po tym jak zdano sobie sprawę z kosztu Alderweirelda, który w myślach kierownictwa Romy był (i po prawdzie nadal jest) pierwszym wyborem. Są tacy, którzy myślą, że może przyjść zgodnie z mottem nigdy nie mów nigdy, ale biorąc pod uwagę, że Roma go nie kupiła płacąc klauzule (wygasła 25 lipca) na prawie 28 mln euro, ciężko myśleć, że zdecyduje się go kupić teraz, gdy Tottenham (przynajmniej tak twierdzą) żąda 35 mln. Lepiej, przynajmniej na razie, popatrzeć na innych na tą pozycję, których może zaoferować jako alternatywę rynek włoski i międzynarodowy. Jak, dla przykładu, German Pezzella z Fiorentiny. Gracz dał już do zrozumienia, że jest dostępny do transferu, mimo że w Fiorentinie powiedzieli, że chcą go zatrzymać, pojawia się jednak pogłoska, że za 22 mln euro mogą wziąć pod uwagę hipotezy sprzedaży Argentyńczyka. 22 mln euro to jednak niemało, ale z pewnością jest to kwota do negocjacji, jak zdarzyło się z Veretout, w przypadku którego pierwszym żądaniem było 25 mln euro, a potem porozumienie doszło do skutku na zasadzie wypożyczenia za milion euro z przymusem wykupu za 16 mln.

W każdym razie, jakkolwiek będzie ta kwota, Roma potrzebuje zarobić, aby móc poruszać się z większą wolnością po rynku. I coś rusza się w tym kierunku. Czyli Gregoire Defrel w Cagliari. Transakcja jest prowadzona od wielu dni i początkowo była hamowana przez wahania gracza co do przenosin na Sycylię. Teraz, jednak, gdy rozwiązany został problem z Defrelem, narodził się nowy między klubami. Nie tyle jeśli chodzi o liczby transakcji, które zostały ustalone na 3 mln euro za wypożyczenie i przymus wykupu za 12-13 mln. Po usunięciu nazwiska Defrela z listy powołanych na Perugię, myślnie, że trzeba czekać jedynie na oficjalne ogłoszenie transferu. Tymczasem wczoraj narodził się problem dotyczący sposobu rozłożenia płatności. Kluby pracują i wszystko pozwala myśleć, że w krótkim czasie dojdzie do porozumienia.

Na liście wydalonych znajduje się nie tylko Defrel. Kolejnym, którego Roma pożegnałaby na pewno z chęcią jest szwedzki bramkarz, Olsen. Również on został w domu, ale w tej chwili nie ma wieści o nadchodzącej sprzedaży. Mimo że wydaje się, że kartą Olsena zainteresowane jest Fenerbahce. To prawdopodobne, biorąc pod uwagę, że agentem gracza jest Turek Tutumlu, od lat wielki przyjaciel Monchiego. Roma jest gotowa powiedzieć "tak" nawet wypożyczeniu. Dalej jest kwestia Nzoniego. Francuz powiedział jasno, że chce odejść, ale tylko definitywnie, mówiąc, że nie chce brać pod uwagę hipotez przenosin na wypożyczenie. Klub wie, że na takich warunkach będzie to trudne, zwłaszcza ze względu na koszt karty i wynagrodzenia Francuza. Chyba, że pojawi się francuski klub (Lyon), zdecydowany obdarzyć zaufaniem mistrza świata. Ponadto trzeba dodać, że Nzonzi widziałby transfer do Premier League, gdzie grał w przeszłości w Stoke City i Blackburn i

przede wszystkim w tamtych stronach mieszka jego syn. Na wylocie jest też Karsdorp. W najbliższych dniach do Trigorii przybędzie jego agent. Byłoby wyzwaniem by stawił się z torbą z nazwą klubu gotowego zapłacić za kartę i opłacić wynagrodzenie. Powodzenia.

Autor: abruzzo